

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: p.o. stażysty Bartłomiej Siwiński

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Środzie Wielkopolskiej Kamila Sokalskiego

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2017 r.

sprawy

J. N. oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej

z dnia 4 października 2016 roku, sygn. akt II K 362/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 120 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 października 2016 roku wydanym w sprawie II K 362/16 Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej uznał oskarżonego J. N. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. (k. 71-71v).

Przedmiotowy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości obrońca podsądnego. Apelujący zarzucił wyrokowi Sądu I instancji obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na niezasadnym przypisaniu winy oskarżonemu oraz nieuwzględnieniu przy wyrokowaniu wszystkich okoliczności łagodzących.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu oraz o zasądzenie na rzecz podsądnego zwrotu kosztów obrony według norm przepisanych, a ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. oraz orzeczenie warunkowego umorzenia postępowania na okres 1 roku tytułem próby, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Środzie Wielkopolskiej (k. 78-88).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należało podnieść, że normy z art. 410 k.p.k. nie można interpretować w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Nieuwzględnienie „w należyтым stopniu” okoliczności łagodzących nie może być podstawą zarzutu obrazu art. 410 k.p.k. Byłoby to możliwe tylko wtedy, gdy okoliczności te zostałyby całkowicie pominięte przez sąd (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2007 roku, sygn. akt III KK 236/07), a takiego uchybienia nie stwierdzono.

Nie budzi również żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego stwierdzony u oskarżonego stan nietrzeźwości. Wbrew sugestiom obrony, podsądny nie spożywał alkoholu wyłącznie w dniu poprzedzającym inkryminowane zdarzenie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż J. N. w dniu 29 lutego 2016 roku około godziny 2:00 spożywał alkohol w ilości czterech piw o pojemności 0,5 l (k. 2v), aby w tym samym dniu, około godziny 8:00, prowadzić samochód. Badanie alkomatem wykazało u oskarżonego o godzinie 8:38 wynik 0,50 mg/l, o godzinie 8:54 – 0,47 mg/l, a o godzinie 9:13 – 0,45 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatem pierwszy pomiar wykazał stężenie alkoholu dwukrotnie przekraczające dopuszczalną normę. Biorąc pod uwagę wyniki poszczególnych badań oraz ich stopniową redukcję, nie można zasadnie twierdzić, iż badanie to było nierzetelne. Skarżący zapomina, że alkomat posiadał aktualne i ważne świadectwa wzorcowania, a pomiędzy poszczególnymi pomiarami zachowano 15 minutowy odstęp czasu. Z podpisanego przez oskarżonego protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wynika jasno, że nie żądał on przeprowadzenia badania krwi (k. 2v). Rzekomą okoliczność zmuszenia podsądnego do rezygnacji z badania krwi, należy traktować jako obronę przez niego linię obrony.

Ustawa procesowa stwierdza, że w przypadku przewidzianym w art. 193 § 1 k.p.k. „zasięga się” opinii, a więc organ procesowy jest obowiązany zawsze to czynić, o ile bez wiadomości specjalnych nie może się obyć, gdyż określona okoliczność nie wynika z innych dowodów. Wskazana zasada obliuguje sąd do sięgania po opinię biegłego jedynie wówczas, gdy dotyczy to okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W innych przypadkach – stwierdzenia dokonuje samodzielnie organ prowadzący postępowanie. Posiłkowanie się opinią biegłego, jest zasadne wtedy, kiedy określona okoliczność nie wynika z innych dowodów. Nadto opinią biegłych lekarzy należy wspierać się jedynie w sytuacji wystąpienia wątpliwości, co do stanu nietrzeźwości oskarżonego, nie zaś na podstawie domysłów, domniemań czy abstrakcyjnych hipotez, które pojawiają się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Okoliczność hipotetycznego wpływu stosowanych przez oskarżonego leków na wynik pomiaru trzeźwości nie ma oparcia w konkretnych dowodach. Zresztą skarżący suponuje, że wpływ na wynik badania stanu nietrzeźwości mogły mieć wszystkie powyżej omówione okoliczności, tj. przyjmowane leki oraz błąd urządzenia pomiarowego (alkomatu), natomiast na etapie postępowania przygotowawczego żadne – poza rzekomą odmową zgody funkcjonariuszy Policji na badanie krwi – nie były przez podsądnego podnoszone. Skoro J. N. przyjmuje określone medykamenty, to znaczy również, że zna ich wpływ na swój organizm. Gdyby faktycznie leki na serce stosowane przez oskarżonego miały mieć negatywne skutki dla zdolności eliminacji alkoholu, to tym bardziej uznać należałoby, że oskarżony po pierwsze - nie powinien spożywać piwa, a po drugie - później prowadzić samochodu.

Dalej należało wskazać, że wypicie takiej ilości piwa, jaką wskazał oskarżony może doprowadzić do stanu nietrzeźwości w rozumieniu art. 115 § 16 k.k. W tej sytuacji nie sposób stwierdzić, aby oskarżony nie miał świadomości, że nie powinien prowadzić samochodu, zwłaszcza, gdy według zeznań świadka J. M., styl jazdy podsądnego budził poważne zastrzeżenia (k. 4v, zbioru „C”). Każdy dorosły człowiek, jakim niewątpliwie jest podsądny, o przeciętnym choćby doświadczeniu życiowym, zna wpływ spożywanego alkoholu na organizm ludzki i może przewidzieć jego reakcje oraz potencjalne skutki takiej sytuacji, gdy stężenie alkoholu jest zbyt wysokie.

Z zeznań świadków – pracowników ochrony - wynikało, że wyczuli oni wyraźnie woń alkoholu u J. N.. To z kolei spowodowało, że świadkowie ci postanowili przebadać podsądnego alkomatem, co spotkało się ze zdecydowaną odmową podsądnego. Wobec powyższego, pracownicy ochrony zawiadomili Policję o możliwości popełnienia przestępstwa przez oskarżonego. Prawdą jest, że następnie także i podsądny skontaktował się z jednostką Policji, lecz jego zachowanie było bardziej próbą wywarcia presji na ochroniarzy, aby umożliwili mu wyjście z portierni i tym

samym oddaleniu się z miejsca inkryminowanego zdarzenia. Podkreślić przy tym należy, iż to podsądny nie zauważył, że drzwi portierni są zamykane na elektromagnes i przed ich otwarciem należało wcisnąć odpowiedni włącznik. Niemniej jednak nie można podnosić, iż zachowanie pracowników ochrony było bezprawnym zatrzymaniem, gdyż nawet intencjonalne ujęcie osoby na gorącym uczynku przestępstwa należy rozpatrywać na gruncie uprawnienia z art. 243 § 1 k.p.k.

W świetle poczynionych uwag, twierdzenia skarżącego jakoby nieskorzystanie przez sąd orzekający z możliwości jakie daje powołanie biegłego, było naruszeniem prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, nie może się ostać.

Należy wskazać, że nawet uznając, że w sprawie zachodziły przesłanki do zastosowania instytucji warunkowego umorzenia, to zastosowanie tejże instytucji jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem Sądu. Nie można tracić z pola widzenia, iż warunkiem zastosowania omawianej instytucji jest łączne spełnienie wymienionych w art. 66 § 1 k.k. przesłanek. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji w pisemnych motywach swojego wyroku trafnie wskazał elementy, które zadecydowały o takiej, a nie innej ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu. Sąd Okręgowy po analizie wszystkich okoliczności sprawy również doszedł do wniosku, że zarówno stopień winy oskarżonego, jak i stopień społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu nie może zostać w realiach tej sprawy uznany za nieznaczący, skoro oskarżony jest osobą dorosłą i ma świadomość, że kierowanie pojazdem mechanicznym pod wpływem alkoholu jest nie tylko zabronione, ale również wysoce ryzykowne. J. N. swoim zachowaniem stworzył realne zagrożenie bezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu drogowego i bez znaczenia jest tutaj rodzaj drogi, którą się poruszał. Biorąc pod uwagę powyższe, nie mają znaczenia dołączone do apelacji dokumenty mające świadczyć o jego nienagannej postawie. W tych okolicznościach sam fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego, jak i dotychczasowy sposób życia nie mogą być okolicznościami determinującymi zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego. Na marginesie należało podnieść, że Sąd Okręgowy miał na uwadze podnoszone przez obronę motywy, które miały skłonić oskarżonego do prowadzenia pojazdu. Nie można jednak zaprzeczyć, że koleżanka podsądnego mogła skorzystać z innego środka transportu, np. wezwać taksówkę. Kuriozalne w niniejszej sprawie jest to, że nietrzeźwy podsądny udał się odebrać swoją nietrzeźwą znajomą, która w takim stanie stawiała się do pracy.

Sąd Okręgowy akceptuje rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie wymierzonej oskarżonemu, za opisany powyżej czyn, kary sześciu miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym, uznając ją za adekwatną do wagi popełnionego przez J. N. czynu oraz stopnia jego społecznej szkodliwości. Kara ta nie jest bowiem ani symboliczna, ani nadmiernie surowa, dzięki czemu w sposób jednoznaczny uzmysłwić powinna oskarżonemu naganność jego postępowania. Negatywne skutki dla pracy oskarżonego, czy też utrudnienia w organizacji życia codziennego wynikające z orzeczonego wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat – nota bene obligatoryjnego rozstrzygnięcia w realiach niniejszej sprawy – nie są niczym nadzwyczajnym. Oskarżony winien liczyć się ze skutkami swojego zachowania i zaniechać popełnienia przypisanego mu czynu. Skoro tego nie uczynił, to musi ponieść konsekwencje swojego postępowania. Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego korekty.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 zł. Na powyższą należność składają się zryczałtowane koszty zawiadomień (20 zł) oraz opłata za kartę (30 zł). Nadto na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

Agata Adamczewska